

TARGI I JARMARKI

Powstawanie wsi a później grodu - miasta ma długą i ewolucyjną historię. Nazwę grodu można odnieść do płotu biegnącego wokół zagrody - bo grodzić, zagradzać i ogrodzić znaczy tyle, co obstawić płotem. Dlatego pochodzące od tych słów nazwy gród zagroda ogród oznaczają miejsce obstawione płotem - grodem. Przeważnie grody i wsie nazwę swą zawdzięczają od imion i nazwisk pierwszych osadników lub ich założycieli

Mikołaj Rej właściciel między innymi rozległych dóbr w Ziemi Chełmskiej oraz dóbr wsi Kobyle wyodrębni z niej osadę o nazwie Sawczyn. Docelowym planem Mikołaja Reja było założenie miasta, tym bardziej, że Sawczyn leży na dużym szlaku handlowym. Wzorując się na już istniejących miasteczkach polskich, Rej wie bardzo dobrze, że duży zysk można osiągnąć z różnych opłat miejskich. Mając znajomości na dworze królewskim otrzymuje w 1547 roku z rąk Króla Zygmunta I przywilej lokacyjny do tworzenia miasta na tak zwanych prawie magdeburskim. W praktyce oznaczało to organizowanie miasta na styl i wzór miast zachodnich z odpowiednim zachowaniem urbanistycznym oraz utworzeniem władz samorządowych.

Przy pomocy mierniczych wyznaczono regularny czworobok - plac na rynek, od którego prowadziły na wszystkie cztery strony ulice. Ulice zwykle biegły prostopadle do każdego boku rynku tworząc szachownicę. /Dzisiaj również można zauważyć układ urbanistyczny z XVI wieku. / Jedyne żałować można, że nie ma żadnych wzmianek, od kiedy faktycznie nastąpiła erekcja, lokowanego miasta prywatnego Mikołaja Reja. W rynku buduje ratusz dla władz samorządowych. Ustanawia władze to jest wójta, rajców, władze sądu, straży i itp. /obecny tak zwany „Dom Reja”, w rynku jest najprawdopodobniej dawnym ratuszem z końca XVII wieku. / Tak założone miasto otrzymuje od króla przywilej tak zwany królewskim, który pozwalał na organizowanie dwóch rocznych jarmarków oraz zwalniał na okres dziesięciu lat ze wszystkich opłat na rzecz Rzeczypospolitej. Przywilej ten pozwalał na szybki rozwój i bogacenie się miasta.

W księdze „Matriculorum Regini Poloniae Summaria”, pod rokiem 1547 i numeracją: 22805, 22806, zapisano:

22805. — „ — Nicolao Rei de Topolia oppidum nomine Reyowyecz in bonis suis haereditariis ex cruda radice exstirpari coeptum circa villam Kobilie districtus Chelmensis iure theutonico erigere consensus datur et oppido dicto 2 fora annualia: pro festis Ioannis Baptistae (24 iun.) et Michaelis (29 sep.) annis singulis et unum septimanale singulis feriis quartis celebranda instituuntur praedictoque Nicolao Rei et successoribus eius facultas exigendi foralia pro reparandis aggeribus, pontibus ac viis donatur. 73, 67.

22806. — „ — Incolis oppidi Reyowyecz, Nicolai Rei de Topolia haereditarii districtus Chelmensis, libertas ab omnibus exactionibus ad 10 annorum decursum datur. 73, 70.

Mikołaj Rej chcąc bardzo szybko przyspieszyć rozwój miasteczka sprowadza do Rejowca mistrzów handlu i kupiectwa, obywateli polskich narodowości żydowskiej. Kupcy otrzymują przy rynku wąskie parcele budowlane, na których stawiają wąskie piętrowe kamienice z przeznaczeniem do celów mieszkalnych i handlowych. Na bocznych ulicach wyznaczane są działki pod budowę rzemieślniczą i handlową dla różnego rzemiosła. Kupcy żydowscy prawie w całości opanowali wymianę towarową w Rejowcu. Ludność z sąsiadujących wsi zaczęła stałe przybywać w określone dni tygodnia na wymianę towarową tak zwany **targ**. Przez to wzmagano się znacznie życie w miasteczku. Skorzystali z tego różni wędrowni kupcy i rzemieślnicy, którzy zaczęli osiedlać się na stałe w Rejowcu.

Mogli liczyć na to, że przybywająca regularnie, co tydzień ludność wiejska będzie kupować ich wyroby. Tak jak i dzisiaj okoliczna ludność śpieszy do miasteczka po zakupy w dni targowe. W dawnych czasach na znak targu służba miejska wywieszała chorągiew miejską, zwijała, gdy pora targu ubiegała. Podczas targu ustawały zwykle zresztą ograniczenia wolnego handlu. Dla wygody miejskiej większych zysków zakazane były targi po wsiach. Od opłaty targowej uwalniano poddanego szlacheckiego sprzedającego własne wyroby lub kupującego na własne potrzeby. Natomiast nie byli zwolnieni targowego rzemieślnicy szlacheccy przybywający na targ z własnymi wyrobami. Ludność wiejska z otaczających Rejowiec wsi zaczęła napływać dwa dni w tygodniu do szybko rozwijającego się Rejowca.

Do naszych czasów przetrwała tradycja targów w poniedziałki i piątki, z tym, że poniedziałek był bardziej znaczącym targiem. Na zachowanych starych fotografiach Rejowca z dnia 25 lipca 1914 roku można zobaczyć jak wyglądał targ przed I wojną światową.

Najbardziej wyrazistymi wydarzeniami kojarzonym z miasteczkami był jarmarczne i targowe rozgardiasze oraz gwar tylu ludzi, których, na co dzień się nie słyszało. Masę przyjezdnych i te niezliczone furmanki, rzenie koni.



Fotografie przedstawiające zabudowę wokół rynku w Rejowcu.



Dzień targowy w Rejowcu w dniu 25 lipca 1914 roku .



Pusty plac po rozebranych budynkach żydowskich w 1943 roku pomiędzy ulicami: Rynkiem, Mikołaja Reja i Henryka Dąbrowskiego (rejon getta). Ulica Berka Jesielewicza przestała istnieć. Do wywożenia gruzu po zniszczonych domach żydowskich przy Rynku wypożyczono z Cukrowni Rejowiec kolejną wąskotorową. Gruz posłużył do utwardzania dróg i ulic w Rejowcu. Mówi o tym Uchwała Nr.139 z dnia

27 marca 1947 roku. Fotografię wykonano po częściowej wywózce gruzów ze zniszczonych domów. Na części tego placu po wielu latach wybudowano „Arjanke”.

W Rejowcu, po wojnie mimo ogromnych zniszczeń powrócono do przerwanej w czasie okupacji zwyczajowo organizowania cotygodniowych targów. Zaświadczają o tym następujące uchwały samorządu Rejowca.

Protokół Nr 20/ 19/10

Z zebrania Gminnej Rady Narodowej z dnia 24 października 1945 roku.

W pkt. 7 – utworzenie jarmarków w osadzie Rejowiec . – (...) „Co zaś tyczy się drugiej sprawy, takowa otrzymała aprobatę wszystkich radnych , z wnioskiem o ile są możliwości uruchomienia w os. Rejowiec jarmarków , wyjednanie przez Zarząd Gminy w odpowiednich czynnikach należytego zezwolenia.”

W protokole z 1 października 1945 roku GRN w Rejowcu zapisano:

Uchwałę Nr 8, w sprawie przystąpienia do uruchomienia w os. Rejowiec jarmarków¹, które odbywałyby się w **poniedziałki każdego tygodnia**

Uchwała Nr 12/12/1948r.

Targowicę mieszczącą się obecnie w Rynku Rejowiec przenieść na plac koło kaszarni a dotychczasowy zamienić na skwerek.

Dla małych miasteczek targi i jarmarki stawały się niejako instytucją gospodarczo-kulturalną. Były miejscem wymiany informacji, poglądów, czy rozpropagowywania nowinek, plotek. Po prostu spotkań ze znajomymi. Formą rozrywki dla okolicznej ludności. Praktycznie jarmarki, jako takie zanikły, pozostały targi, które zamiennie zaczęto nazywać jarmarkami

Z handlem wiązały się też pewne zwyczaje. Przy większych transakcjach, jak np. kupnie konia, trzody chlewnej, ugodę, co do ceny zatwierdzano uderzaniem w dłonie tak kupującego jak i sprzedającego, a następnie wspólne pójście do restauracji, by opić kieliszkiem alkoholu transakcję. Bez tego elementu zakup mógłby być nietrafiony.

Dzisiaj targi zmieniły po części swoją rolę. Na targach można kupić prawie wszystko to samo, co w sklepach, nie zawsze taniej i nie zawsze inny. Ale ten niepowtarzalny koloryt i sceneria nie do podrobienia. To prawda, że mienił się ich charakter, ale targi nadal mają w sobie coś niesamowitego i niepowtarzalnego, przyciągając tym wielu ludzi. Właśnie na targu czy jak kto woli jarmarku, każdy otrzymuje tę nieuchwytną swobodę: kupił nie kupił, ale potargować się mógł. Podczas ich trwania sprzedawano płody rolne i wytwory miejscowego rzemiosła. Handlowano różnego rodzaju płótnem, samodziałami. Kupowano kozuchy, sukmany, buty, czapki, jedwabie, wyroby z żelaza, skóry, naczynia gliniane z fajansu i z drewna. Wyroby z miedzi jak pobielane kotły, brytfanki, świeczniki itp. W cenie były sita. Bardzo duży wybór oferowano wyrobów mącznych, mnogość kasz, olej, owoce, warzywa, zwierzęta ptactwo.. Do Rejowca zjeżdżali często ze swoimi wyrobami mistrzowie gliny z pobliskiego Pawłowa. Na specjalnie wyodrębnionych straganach handlowano towarami kolonialnymi i bławatami. Duże wzięcie miały wymyślne i wyszukane konstrukcyjnie zabawki z drewna dla dzieci w różnym wieku. Można było kupić wszelkie maści na prawie wszystkie dolegliwości. Z Pawłowa przywożono beczki drewniane, faski, stolnice, dzieże, taczki, nosidła, wiadra. Były też sierpy, kosy i wiele niewymienionych rzeczy.

Kto dziś usłyszy w sklepie te wspaniałe odgłosy np. przy zakupie kosy, a te nadśluchiwanie znawców ich dźwięku przy uderzeniu w kamień i te spory, czy aby jest dobra? A ten koloryt przy

¹ Należy uściślić, że dziś, idę na targ, idę na jarmark, dla wielu znaczy praktycznie to samo. Wcześniej jednak jarmark oznaczał doroczny targ odbywający się w określonym terminie, z reguły związany z jakimś świętym patronem, zaś targ - to stałe miejsce (zwane też targowicą, targowiskiem) zwykle odbywającej się w określone dni tygodnia.

zakupie bluzki, obuwia z jednoczesną oceną i doradztwem sąsiadek. Czy w sklepach jest miejsce na spory lokalnych polityków z jednoczesnym wypaleniem papierosa?

Nie wiadomo na jak długo, ale tradycja cotygodniowych targów nadal się utrzymuje.

Wykaz dni tygodnia na przestrzeni dziejów Rejowca, w których przypadały cotygodniowe targi.

Z dokumentów wynika:	Dni tygodnia						
	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Ni
I przywilej lokacyjny 4 maja 1547 roku			+				
II przywilej lokacyjny 1 maja 1564 roku			+				
Z opisu historycznego 12 czerwca 1820 roku					+		+
Na podstawie ikonografii 25 lipca 1914 roku						+	
Dokumenty Urzędu Gminy z 1929 roku	+						
Uchwała Nr.8 GRN w Rejowcu z 1 października 1945 roku	+				+	*	

**Zwyczajowo mniejszy targ, nie oficjalny.*

Bardziej znaczącą formą handlu były **jarmarki**. Słowo jarmark, pochodzenia niemieckiego od „Jahmart”, czyli roczny targ. Na te doroczne jarmarki zjeżdżali kupcy z różnych stron kraju. W XVII wieku zjeżdżali do Rejowca nawet kupcy dalekiego wschodu.

Mogły być organizowane w mieście na podstawie odpowiedniego przywileju królewskiego. Rejowiec otrzymał prawo do dwóch dorocznych jarmarków. Symbolem jarmarku był wbity w rynek pał z kapeluszem. Tak jak przy targach ustawały wszelkie ograniczenia wolnego handlu. W państwie polskim od roku 1507 zabronione były jarmarki po wsiach.

Początkowo Rejowiec miał dwa doroczne jarmarki zaczynające się w następujących dniach:

24 czerwca – dzień św. Jana

29 września – św. Michała Archaniola, nadane przywilejem króla Zygmunta I Starego z dnia 4 maja 1547 roku. W niedługim czasie Rejowiec praktycznie przestaje istnieć. W wyniku podpalenia spłonął doszczętnie. Nowy przywilej lokacyjny nadany przez króla Zygmunta Augusta z dnia 1 maja 1564 roku pozwala na odbudowanie miasteczka i ustanawiając przywileje jarmarków, które przypadały

- pierwsza niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego,
- w dniu świętego Mikołaja (8 grudnia)

Od 4 września 1754 roku król August III Sas przyzwala na organizowanie 6 jarmarków rocznie przypadających:

- 21 stycznia (św. Agnieszki)
- ostatnią niedzielę przed Wielkim Postem
- niedzielę palmową
- w drugi dzień po Zesłaniu Ducha Świętego
- 9 sierpnia
- 4 października.

W dokumencie z dnia 12 czerwca 1822 wymieniono, że w Rejowcu organizuje się 3 jarmarki rocznie zgodnie z kalendarzem liturgii prawosławnej:

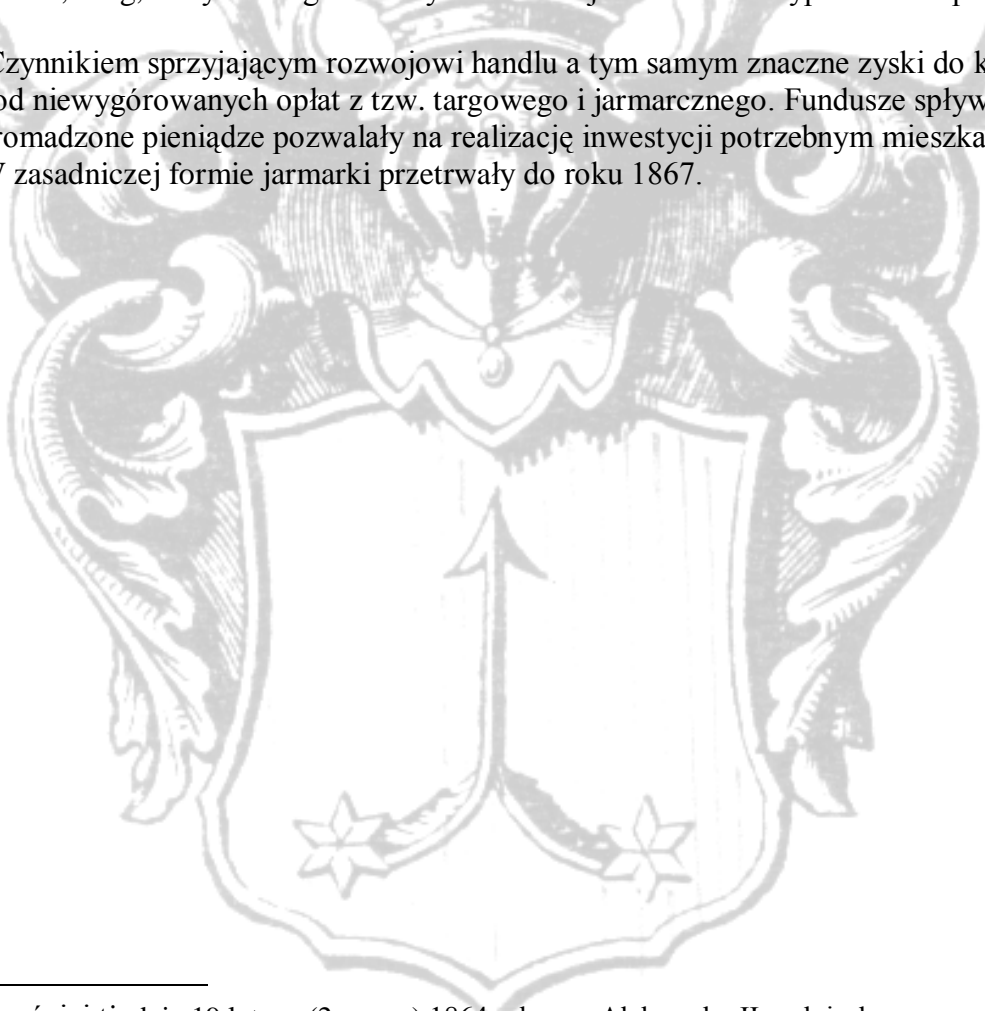
- na św. Izydora
- na Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki)
- na św. Michała

Targi czy jarmarki były zazwyczaj dużym zgromadzeniem okolicznej ludności oraz mieszkańców miasteczka. W dzień jarmarku, co tylko żyło z okolicy bliższej i dalszej śpieszyło na jarmark. Zjeżdżali się kupcy ze wszystkich stron, ustawiali kramy na wyznaczonym placu przy synagodze oraz przyległym do niej rynku. Roczny dochód kasy miejskiej z jarmarków w 1858 roku wynosił 266 rubli srebrnych i 55 kopiejek. Według spisu z tegoż roku wpisano następujące słowa (...) „ w środku miasta znajduje się rynek gdzie odbywały się targi i jarmarki,„

Mimo różnych kataklizmów nękających miasto: niszczone przez wojska Chmielnickiego, potop szwedzki, zarazy jak dżuma, cholera. Pożary. Rejowiec ciągle się podnosił z upadków. Wyraźnie należy stwierdzić, że tak jarmarki jak i targi miały w dużym procencie swój udział w funkcji miasteczko twórczym. Rejowiec od samego początku był w dość specyficznej sytuacji tak jak z resztą wszystkie miasta prywatne. Po roku 1866 wydano przepisy o ograniczeniu własności² w miastach prywatnych, ale w artykule 8 tegoż ukazu pozostał przepis o intratnym dochodzie z propinacji w rękach właściciela miasta. W zamian za to dziedzic musiał uczestniczyć w wydatkach na administrację tj. ponosił koszty budowli miejskich, dróg, utrzymania grobli a było ich w Rejowcu sześć. Wyposażał w sprzęt straż ogniową.

Czynnikami sprzyjającym rozwojowi handlu a tym samym znaczne zyski do kasy miejskiej były zależne od niewygórowanych opłat z tzw. targowego i jarmarcznego. Fundusze spływały do kasy miejskiej. Zgromadzone pieniądze pozwalały na realizację inwestycji potrzebnym mieszkańcom.

W zasadniczej formie jarmarki przetrwały do roku 1867.



² Dwa lata wcześniej tj. dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku car Aleksander II podpisał, opracowane przez wiceministra spraw wewnętrznych Mikołaja Milutina, cztery ukazy:

- o *urządzeniu włościan*, dotyczyły uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim.
- o *Komisji Likwidacyjnej*,
- o *sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw*,
- o *urządzeniu gmin wiejskich*, wprowadzał w Królestwie samorząd gminny.

Powyższe akty zapoczątkowały procesy, które miały niezwykle istotne i dalekosiężne konsekwencje ekonomiczne i społeczne, które doprowadziły do degradacji wielu małych miasteczek w konsekwencji otrzymały status osad.



„Dziennik Praw,” w, którym zamieszczono decyzję o utracie przez Rejowiec prawa miejskiego.

W tym też roku zaborcy rosyjscy odbierają prawo miejskie degradując Rejowiec do roli osady miejskiej³

³ Dwa akty prawne, które praktycznie oznaczały zniesienie tzw. stosunków dominialnych powstały w przedziale czasowym 1866-1870. W tym okresie sporządzone zostały tabele likwidacyjne, będące wykazami otrzymanych na własność działek rolnych. Ze względu na uprawnienia serwitutowe umieszczono w nich:

1 -działki przyznane ukazem z 1864 r. (mieszczanie-rolnicy),

2 -działki z ukazu z 1866 r. (nie rolnicy).

Kolejną sprawą rozstrzygniętą przez rząd carski była zamiana miast na osady. Od 30 maja 1818 r. obowiązywało postanowienie namiestnika, które określało zasady postępowania władz oraz warunki, na których zamiana miała nastąpić. Jednym z nich było zobowiązanie właściciela lub mieszkańców do płacenia 600 zł (90 rubli) na utrzymanie burmistrza, jeśli miasto nie posiadało na to środków. Dobrowolnie opłaty na utrzymanie administracji miejskiej. Proces degradacji Rejowca rozpoczął się na dobre od ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku gdy przemianowano miasto na osadę. W roku 1868 Komitet Urządzący w Królestwie Polskim opracował nowe kryteria upoważniające rząd do zamiany miast na osady. Pozbawieniu prawa miejskiego miały podlegać:

1-miasta liczące mniej niż 3000 mieszkańców,

2- miasta, w których liczba rolników wynosiła, co najmniej 50 proc. wszystkich zamieszkałych właścicieli nieruchomości,

3-miasta posiadające dochód niższy niż 1500 rubli.

Wśród 336 miast wytypowanych z ogólnej liczby 452 znalazł się Rejowiec, który nie spełniał wszystkich kryteriów. Jednak powszechnie uważano, że jest to odwet caratu za udział mieszkańców różnych miast w Powstaniu Styczniowym. Pogląd częściowo słuszny. Obiektywnie patrząc, z ekonomicznego względu miasteczka położone z dala od szlaków komunikacyjnych oraz pozbawione zaplecza w postaci rynku, często tylko z nazwy uważane były za miasta. Traciły swoje znaczenie na rzecz nowych, prężnie rozwijających się ośrodków miejskich.. W związku z powyższym, ukazem z dnia 19 grudnia 1869 r. Komitet Urządzący w Królestwie zamieniał takie miasta na osady. Przestała w nich obowiązywać struktura municypalna. Organem samorządowym tak utworzonej gminy stało się zebranie gminne, wójt i ławnicy. Wójt w zasadzie był mianowany odgórnie, ławników wybierali mieszkańcy. Zatwierdzał stanowiska naczelnika powiatu.

Warszawa 19 XII 1869

Zamiana miasta Rejowiec w powiecie chełmskim na osadę.

Komitet Urządzący w Królestwie Polskim na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 1 czerwca 1869 roku o przemianowaniu osiadłości niemających charakteru miejskiego w Guberniach stanowi: Rejowiec w powiecie chełmskim zamienić na osadę, z zastosowaniem następujących środków, co do urządzenia w nich zarządu gminnego, w ścisłym zastosowaniu się do Najwyższego ukazu z dnia 19 lutego 1864 roku.

Dziennik Praw, t. 69,

W Imieniu Najjaśniejszego

A L E X A N D R A II-go,

CEARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,

etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie NAJWYŻSZEGO ukazu z dnia 1 czerwca 1869 roku, o przemianowaniu osiadłości niemających charakteru miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego na osady,—komitet urządzający, na przedstawienie członka zawiadującego czynnościami komitetu urządzającego, postanowił i stanowi:

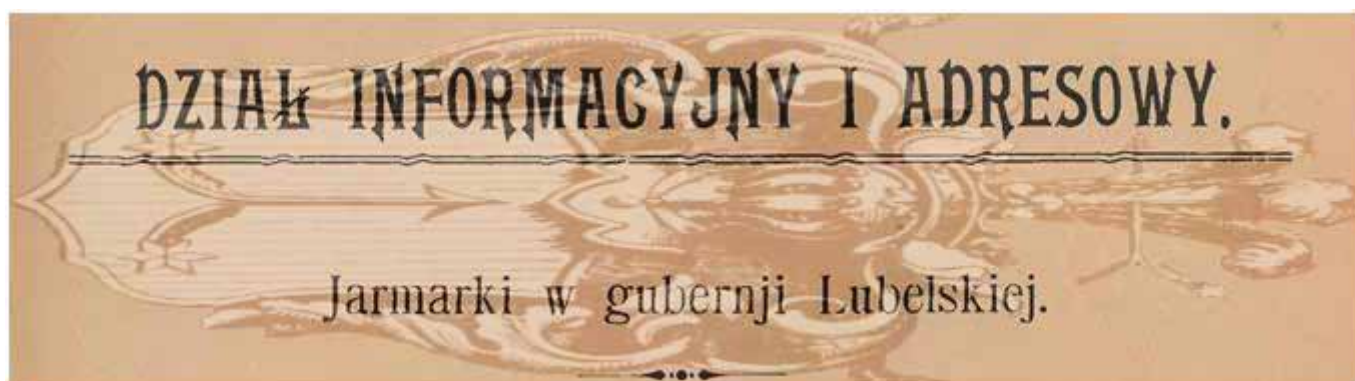
1. Istniejące w gubernacji lubelskiej miasta: Głusk, Wieniawa, Piaski, Belżyce, Bychawa, Biskupice i Chodel w powiecie lubelskim; Kazimierz w powiecie nowo-aleksandryjskim; Kamionka, Michów, Firlej i Czemierniki w powiecie lubartowskim; Modliborzyce, Zaklików, Annopol i Urzędów w powiecie janowskim; Krzeszów i Józefów w powiecie bielgorajskim; Goraj, Frampol i Krasnobród w powiecie zamońskim; Tarnogóra, Izbica, Gorzków, Żółkiewka i Turobin w powiecie krasnostawskim; Rejowiec, Wojsławice, Sawin, Puchaczów i Pawłów w powiecie chołmskim; Uchanie, Grabowiec, Horodło i Kryłów w powiecie hrubieszowskim; Tyszowce, Komarów, Łaszczów i Jarczów w powiecie tomaszowskim;—zamienić na osady, z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego, w ścisłym zastosowaniu się do NAJWYŻSZEGO ukazu z d. 13 lutego (2 marca) 1864 r.

8. w powiecie chołmskim:

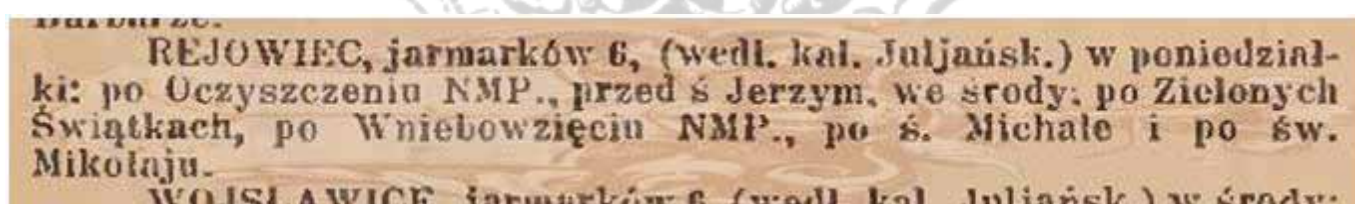
Osadę Rejowiec włączyć do gminy Rejowiec; Wojsławice, do gminy Wojsławice; Sawin do gminy Bukowa; Puchaczew do gminy Berezi-na i Pawłów do gminy Liszne, z przemianowaniem jej na gminę Pawłowską.

W, której występowała kolej żelazna, cerkiew prawosławna, synagoga, sąd okręgu III, Urząd Gminy, szkoła, apteka, stacja pocztowa, fabryka wyrobów z miedzi, dwie garbarnie, olejarnia, kaszarnie, pałac dziedzica z ogrodem oraz liczne warsztaty rzemieślnicze..Słownik geograficzny z roku 1888 tom IX strona 600 – 601 wspomina, że w Rejowcu istniało sześć jarmarków.

W wydawnictwie Studolnickiego z 1905 roku – **Pamiętnik Lubelski** – kalendarz ilustrowany



Na stronie 84 podano ilość i terminy jarmarków w Rejowcu.



Targi i jarmarki od wieków odbywały się na rynku. W II Rzeczypospolitej z powodów sanitarnych i estetycznych władze dążyły do całkowitego wyrugowania ich z centrum. (...)

W wielu miasteczkach targowice położone były zaledwie kilkadziesiąt metrów od rynku tak też było w Rejowcu, gdzie odgłosy targowicy docierały na rynek. (...)

W Księdze Adresowej Polski z 1929 roku o Rejowcu napisano: osada miejska pow. Chełm, Sąd Pokoju Chełm, sąd okręgowy w Lublinie. 2912 mieszkańców. 4 km. Linia kolejowa Lublin – Bełzec – Rejowiec Lubelski. 1 – kościół, 1 – synagoga. Kasa Spółdzielcza. **Targi: co poniedziałek. Jarmarki: 23 lutego, 27 kwietnia, 8 czerwca, 17 sierpnia, 5 października, 14 grudnia.**

REJOWIEC.
Osada miejs., pow. Chełm, sąd pok. Chełm, sąd okr. Lublin, 2912 mieszk. (4 km) linja kol. Lublin—Bełzec & Rejowiec Lubelski, 1 kat., 1 synag. Kasa Spółdzielcza. Targi: co poniedziałek. Jarmarki: 23/2, 27/4, 8/6, 17/8, 5/10, 14/12. Cukrownia, gorzelnia, fabr. portland-cementu, fabr. wódek, młyny.

Wydruk z Księgi Adresowej Polski z 1929 roku, ze strony 581

Po II wojnie światowej tradycja organizowania jarmarków w Rejowcu nie została wznowiona.